

a więc i dzieje okresów przed pojawieniem się idei państwa narodowego na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku. Z tego anachronizmu wynika nieuchronnie, że polityka z pozycji siły i polityka interesów poszczególnych aktorów historycznych jest stale ukierunkowana na państwa narodowe oraz przeorientowana na narodowy antagonizm. Narodowa tożsamość wynika wprawdzie początkowo z emocjonalnego odgraniczenia własnego narodu (*Nation*) od świata zewnętrznego oraz pragnienia samookreślenia, lecz takie odgraniczenie nie jest w żadnym razie uzależnione od antagonistycznego nastawienia podstawowego – wręcz przeciwnie. W warunkach kończącego się dwudziestego wieku narody (*Nationen*) mogą zapobiec wspólnemu upadkowi tylko poprzez świadomą koegzystencję i właściwą kooperację, to znaczy, że nie wolno im za cenę przeżycia dać się zapędzić swym politykom w pułpkę narodowego antagonizmu, jeśli reprezentują oni samolubne interesy. Ta konsekwencja epoki nuklearnej istnieje wprawdzie jako abstrakcyjna obserwacja, nie odnosi się dotąd jednak do konkretnego obrazu własnej narodowej tożsamości.

W tym miejscu pojawia się ponownie idea narodowego samostanowienia: Unia Europejska gwarantuje wszystkim narodom (*Nationen*) europejskim – przede wszystkim mniejszym z nich – ochronę przed wkraczaniem w ich prawa ze strony silniejszych sąsiadów. Naród (*Nation*) z umocnioną świadomością tożsamości nie jest dziś uzależniony od „płacziwej samostylizacji” jako stała ofiara złych wrogów, od moralizującego strachu przed sąsiadami lub od zakłamej gloryfikacji rzekomo chwalebnej przeszłości, lecz może się wesprzeć na samoświadomościowym i dumnym wewnętrznym samookreśleniu. Świadomość tożsamości wymaga nie negatywnego odrzucenia wszystkiego co zagraniczne, lecz pozytywnego poczucia wspólnoty, praktykowanej solidarności narodu (*Nation*). Politycy tacy jak Lionel Jospin we Francji i być może jeszcze więcej Tony Blair w Wielkiej Brytanii wydają się rozumieć tę elementarną potrzebę swych narodów (*Völker*), dlatego wzbudzają w swych narodach (*Nationen*) nowe nadzieje.

Podsumujmy: Rzeczywiste prawo narodów (*Völker*) do samostanowienia nie może istnieć. W tym punkcie nie powinno wskrzeszać się iluzji. Ale idea samostanowienia jest niezbędna dla świadomości tożsamości narodów (*Nationen*), a tym samym dla optymalnej politycznej stabilności. Stąd nie można z niej nie tylko zrezygnować, lecz wręcz przeciwnie powinna ona być w rozsądnym sensie świadomie pielęgnowana. Nie jest to właściwie sprawą polityków, lecz zadaniem krytycznego i świadomie odpowiedzialnego środowiska inteligencji, a szczególnie pedagogów na uniwersytetach i w szkołach.

EBERHARD SCHULZ

Tłumaczenie: Krzysztof Malinowski

#### NARÓD I PAŃSTWO W DZISIEJSZEJ EUROPIE WSCHODNIEJ I POLUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Decyzja o uczestnictwie w dyskusji nad zagadnieniem prawa narodów do samostanowienia w dzisiejszym świecie, odnosząca się do artykułu J. Fischa pt. *Prawo do samostanowienia – opium dla narodów*, wiąże się z faktem

podejmowania przez autora niniejszej wypowiedzi podobnych kwestii w niektórych pracach. Stąd sprawy omówione przez J. Fischa w jego artykule są autorowi niniejszych uwag znane i bliskie.

Ogólne konstatacje J. Fischa prowadzą do wniosku, że prawo do samostanowienia narodów stosowane bezrefleksyjnie, bezkrytycznie, a czasem wręcz mechanicznie wobec społeczeństw wchodzących w skład wielkich organizmów państwowych, rozpadłych lub rozpadających się w następstwie różnorodnych procesów historycznych (dekolonizacja, rozpad monarchii habsburskiej, Rosji carskiej, imperium otomańskiego, upadek ZSRR, dawnej Jugosławii itd.) może być anachronizmem, a także wpływać na wystąpienie wielu negatywnych zjawisk. Do takich należy zaliczyć pojawienie się wybujałego nacjonalizmu, antagonizmów i konfliktów między społeczeństwami żyjącymi przez wieki ich wspólnej historii w zgodzie i wzajemnym poszanowaniu, przyznawanie prawa do samodzielnego bytu państwowego narodom do tego nie przygotowanym i niedojrzałym, a nawet nie aspirującym do niepodległości.

Stwierdzenia J. Fischa poddające te kwestie dyskusji, wskazujące na liczne wątpliwości co do charakteru, motywacji i następstw bezkrytycznego stosowania prawa do samostanowienia wobec licznych społeczeństw świata, oceniam jako interesujący i inspirujący do zajęcia określonej postawy przyczynek do stale żywej i aktualnej dyskusji nad istotą narodu, państwa, kultury politycznej i duchowej.

W poniższej wypowiedzi chciałbym przedstawić niektóre przemyślenia dotyczące problematyki narodowościowej Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, które mogą być próbą odniesienia czy nawet ilustracji niektórych tez J. Fischa.

Przemiany lat 1989-1991 przyniosły zasadnicze przekształcenia w krajobrazie politycznym Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej; upadł system komunistyczny, zakończyła się konfrontacja między Wschodem i Zachodem. Równocześnie jednak wystąpił jako czynnik polityczny nacjonalizm uznawany dotąd za przewyciężony. W Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej odrodził on się z niespodziewaną siłą i odmienił układ stosunków międzynarodowych w skali ogólnoeuropejskiej. W kategoriach historycznych nie był to przypadek, pamiętać bowiem należy, że system komunistyczny, uosobiony przede wszystkim w imperium sowieckim, dąwił w bezwzględny sposób wszelkie tendencje narodowe upatrując w nich swego śmiertelnego wroga. Tendencje te nie zostały jednak złamane ani przez represje i terror, ani przez lansowaną przez reżim ideę tzw. świadomości socjalistycznej mającą być substytutem uczuć narodowych i patriotycznych. Od upadku systemu komunistycznego i zaprzestania terroru, dążenia owe ożyły i wystąpiły na arenie działań politycznych z niezwykłą siłą i konsekwencją.

Zachód europejski przyjął to zjawisko krytycznie, negatywnie oceniając jego wpływ na stosunki ogólnoeuropejskie. Idee narodowe, które propagowały zasadę podziału organizmów ponadnarodowych na mniejsze jednostki państwowe, wyłonione według kryteriów narodowościowych, uznano na Zachodzie za anachronizm; hołdowano tu bowiem idei tworzenia struktur większych niż państwa narodowe. Eksponowanie wątku narodowego w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej uznano za bezkrytyczny, nieraz bezpodstawny powrót do przeszłości, kiedy to antagonizmy związane z ideami narodowymi prowadziły do krwawych konfliktów i wojen. Podziały narodowe w Europie Zachodniej wydawały się być przewyciężone i zdominowane przez dążenie do



tworzenia ponadnarodowych związków i struktur państwowych. Stanowisko takie, typowe dla polityków i rzeczników opinii publicznej w Europie Zachodniej, związane jest z całkowitym niezrozumieniem specyfiki warunków panujących na wschodzie Europy. Dla narodów uwolnionych spod sowieckiej dominacji, negowane i tępienie przez komunistycznych władców dążenie do samostanowienia stało się ponownie podstawową zasadą świadomości narodowej i państwowej. Nowe elity polityczne państw tego regionu Europy kierowały się w swym działaniu motywami narodowymi upatrując w nich niekwestionowaną podstawę ich władzy. W takiej sytuacji politycy nowo powstałych państw wschodnioeuropejskich z niejakimi oporami mogą się odwoływać do wartości demokratycznych oraz do idei tworzenia organizmów ponadnarodowych. System państwowy wyłoniony tutaj musiał się oprzeć na idei narodowej, jako szczególnie nośnym czynnikiem politycznym. Poparcie dla głębokiej reformy społeczno-politycznej i gospodarczej, jak również ukształtowanie nowej świadomości państwowej osiągnąć można było tylko poprzez wsparcie się na ideologii narodowej, która powinna także wypełnić duchową i mentalną pustkę pozostałą w spadku po komunizmie.

Zachodnioeuropejscy krytycy nacjonalizmu w Europie Wschodniej podkreślają, że w wielu wypadkach odgrywał on i odgrywa nadal rolę destrukcyjną, niszczącą istniejące tu ponadnarodowe organizmy państwowe w początkach XX w. (Austro-Węgry, Rosja carska, imperium otomańskie). Nie poświęcają oni przy tym większej uwagi problemom ucisku narodowego, antydemokratycznego terroru uprawianego przez owe państwa, a także archaicznym form ich funkcjonowania. Według ocen zachodnich, wskrzeszone obecnie w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej tendencje narodowe wykazują wiele analogii ze zjawiskami z początku XX w. Opinie te podkreślają sprzeczność współczesnych zjawisk wschodnioeuropejskich z sytuacją w Europie Zachodniej, gdzie stabilność polityczno-ustrojową osiągnięto przez wyciszenie tendencji narodowych, a także wyrażają obawy, że nacjonalizm społeczeństw wschodnioeuropejskich może zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu całej Europy.

Koncepcja, że naród powstaje przez wystąpienie wspólnych cech kulturowych danego społeczeństwa, pojawiła się jako swoista odpowiedź narodów podzielonych na różne państwa wobec postulatów Rewolucji Francuskiej, a rozpowszechnianych w czasie wojen napoleońskich. Do koncepcji tej nawiązuje w wielu fragmentach obecna dyskusja nad problemami państwa i narodu wskazująca, że zręby idei nowoczesnie pojmowanego narodu powstały na gruncie filozofii i nauki niemieckiej. Stąd wskazuje się obecnie wielokrotnie na fakt, że twórcami definicji nowoczesnego narodu są ideologowie niemieccy, a ich sformułowania nie tylko nie straciły na swej aktualności, lecz nabrały dziś istotnego znaczenia i wagi. Podkreśla się, że ideologowie niemieccy, tak jak później przywódcy ruchów narodowych w innych krajach (głównie Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej) wystąpili na przełomie XVIII i XIX w. z poglądem, że naród jest to wspólnota zorganizowana nie poprzez abstrakcyjne reguły tworzące zinstytucjonalizowane społeczeństwo, lecz poprzez „naturalne więzi wywodzące się ze wspólnej historii, wspólnego języka i wspólnych dokonań kulturalnych”.

W krajach Europy Zachodniej, m.in. w Anglii i Francji, naród aż do dziś rozumiany jest przede wszystkim jako pojęcie polityczne, tzn. utożsamia się go

z państwem lub sumą obywateli państwa, w tym ujęciu państwo jest „prawnym uosobieniem narodu”. To „państwowe” pojmowanie istoty narodu stoi na przeszkodzie politycznego uznania narodowości wchodzących w skład większych organizmów państwowych, narodowości o cechach odrębnych w stosunku do cech narodu sprawującego władzę w tych państwach. Te narodowości – zwłaszcza o skryzalizowanej świadomości swej odrębności historycznej, kulturalnej, językowej i etnicznej – przyjmowały inną koncepcję uznającą, że naród tworzy grupa o wspólnym języku, historii, obyczajach. Definicji narodu opartej na istnieniu państwa przeciwstawiony został „nacjonalizm kulturalno-polityczny”. U podstaw takiego ujęcia znajdowały się przede wszystkim przemyślenia Herdera na temat organicznego charakteru państwa i narodu oraz samookreślenia i samostanowienia narodu. Zrozumienie swego miejsca w historii ludzkości i uświadamianie sobie własnej wartości mogło, według Herdera, inicjować dążenie do samostanowienia i samodzielności narodo-wo-państwowej danego społeczeństwa. Obecnie uznaje się, że herderowski model pozapaństwowych sił integrujących wspólnotę narodową był formułą dla przywódców wschodnioeuropejskich ruchów narodowych i teoretyczną podstawą ich programów. Świadomość kulturowo-cywilizacyjnej odrębności danego narodu przyniosła później przekonanie, że warunki rozwoju danego narodu zapewnia jedynie własne państwo i idea ta przeradza się szybko w postulat państwa narodowego.

Konsekwencją odmiennego niż w Europie Zachodniej pojmowania istoty narodu i państwa przez społeczeństwa Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej była ich dążność do rozbitcia struktury organizmów ponadnarodowych, takich jak monarchia austro-węgierska czy imperium rosyjskie. Tendencja ta osiągnęła szczególne nasilenie w początkach XX w. oraz po I wojnie światowej, a jej liczne odniesienia występują także obecnie, szczególnie wyraźnie na obszarze Bałkanów. Charakterystycznym elementem utrudniającym jednak wyłonienie w Europie Wschodniej w miarę jednolitych narodowo państw powstałych po rozpadzie ZSRR czy dawnej Jugosławii jest panujące tu od wieków wymieszanie etnicznej ludności. Stąd niemożliwe jest takie przeprowadzenie granic państwowych, aby wyznaczały one dokładnie obszar zwartych etnicznie, nie narażonych na rozpad – państw narodowych. Opierając się na zasadzie homogeniczności narodowej państwa, a także na tezie, iż etniczność i naród to pojęcia równoznaczne, w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej powstały państwa, w których nie można uniknąć dominacji jednego narodu nad innymi. Pociąga to za sobą narastanie wrogości między nimi, wielorakich antagonizmów prowadzących nieraz do wojny.

Swoista sprzeczność w pojmowaniu istoty państwa i narodu przez mieszkańców tego regionu Europy prowadzić może do asymilowania przemocą niektórych narodowości przez społeczeństwa dominujące w danym państwie lub do wysiedlania określonych grup etnicznych z obszarów ich zamieszkania – przy czym w obu wypadkach chodzi o uzyskanie jednolitości narodowej państwa. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy należy wskazać bezkrytyczne przenoszenie na teren Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej zachodnioeuropejskiego modelu narodu, uznającego obiektywną wyższość jednorodności narodowej danego społeczeństwa oraz utożsamianie przynależności państwowej z narodową, wiążące się z ideą identyczności państwa i narodu. Obok dążenia do etnicznej jednorodności państwa, w Europie Wschodniej



i Południowo-Wschodniej występuje jako czynnik polityczny konflikt między dążeniami do hegemonii narodu dominującego w danym państwie a wolą uwolnienia się innych narodów od tej dominacji i utworzenia własnego państwa narodowego. I tak np. rosyjskie dążenie do odtworzenia swej przywódczej roli wśród państw postsowieckich, przejawiające się w licznych elementach polityki zagranicznej i wewnętrznej Rosji, budzi wrogość i sprzeciw innych społeczeństw, które zmierzają do uwolnienia się spod dominacji rosyjskiej i stworzenia własnego bytu narodowego. Zwłaszcza jednak rozwój sytuacji w dawnej Jugosławii wskazuje jak groźne może być przemieszanie problemów etnicznych z agresywnym, niszczyielskim nacjonalizmem narodu dominującego poprzednio w tym państwie, do jakich tragedii i zniszczeń prowadzić mogą owe zjawiska.

Zaostrzenie się kwestii narodowościowych na obszarze Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej jest potwierdzeniem tezy, że to one właśnie będą w przyszłości ważnym wyznacznikiem polityki wewnętrznej i zagranicznej państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego i dawnej Jugosławii oraz innych krajów tego regionu. Upadek systemu komunistycznego, który zapewniał istnienie tutaj ponadnarodowych organizmów państwowych, a także systemu państw satelickich (podporządkowanych ZSRR) oznaczał dla wielu narodów wyzwolenie od ucisku i przemocy, był także impulsem dla tworzenia nowych państw narodowych. Niekwestionowane prawo każdego narodu do samostanowienia, do kształtowania własnego państwa prowadziło tu jednak do wypaczenia zasad tworzenia państwa narodowego wypracowanych od stuleci w krajach Zachodu. Idea identyczności państwa i narodu w specyficznych warunkach Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, w tym zwłaszcza wielkiego wymieszania etnicznego ludności tu zamieszkałej, musiała nieuchronnie prowadzić do pojawienia się tendencji do zdominowania jednego narodu przez inny – deklarujący wolę utworzenia swego państwa narodowego. Zjawisko to widoczne jest zwłaszcza na obszarze dawnej Jugosławii, gdzie doprowadziło do tragicznej w skutkach wojny. Wiele symptomów wskazuje również na występowanie podobnych zagrożeń w państwach postsowieckich: w krajach bałtyckich, na Ukrainie, w Mołdawii, a także w Rosji, co budzi szczególnie niepokój i obawy opinii światowej. W różnych enuncjacjach zachodnich wyrażane są sądy, że wśród wielu zagadnień w ramach współpracy z tymi państwami należy zwrócić szczególną uwagę na te kwestie i dołożyć wszelkich starań, aby uniknąć zarysowujących się tu dramatów. Okazuje się, że rozpad systemu komunistycznego, który sam w sobie był zaprzeczeniem wolności i niepodległości, przyniósł inne formy ucisku narodowego, dominacji jednego narodu nad innymi, wywołał antagonizmy i konflikty narodowe na nieprzewidywaną skalę. Ten tragiczny paradoks przykuwa uwagę całego świata, stanowi on bowiem potencjalne zagrożenie pokoju nie tylko w regionie Europy Wschodniej.

Niektórym stwierdzeniom i spostrzeżeniom J. Fische, mimo ich dyskusyjnego, nieraz wręcz prowokacyjnego charakteru, nie sposób odmówić słuszności i przenikliwości. W jego ujęciu tak na pozór niekwestionowana i bezdyskusyjna zasada ideologiczna i polityczna współczesności jak prawo do samostanowienia narodów, w kontekście różnych aktualnych procesów i wydarzeń politycznych uległa wypaczeniu, a nawet wynaturzeniu. Również stosowanie jej bez należytej refleksji i krytycyzmu w odniesieniu do niektórych społeczeństw

stwarzać może nieprzewidywane, poważne problemy polityczne, liczne zagrożenia, negatywne zjawiska wynikające z niewłaściwej interpretacji tego podstawowego, moralnego i politycznego prawa każdego narodu do niepodległego, suwerennego bytu. W powyższych uwagach starałem się wykazać, że procesy kształtowania się narodów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a także ich aspiracji do posiadania własnego państwa mogą stanowić potwierdzenie niektórych tez autora dyskutowanego artykułu oraz uzasadnienie dla jego niepokoju o losy tak fundamentalnej zasady ideowej i światopoglądowej współczesnego człowieka.

TADEUSZ SEWERYN WRÓBLEWSKI